

№ 5.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. Sw. Seweryna.
Wt. Sw. Marcyanny
Śr. Sw. Agatona P.
Czw. Św. Honoraty P.
Piat. Sw. Arkadyusza M.
Sob. Św. Weroniki M.
Niedz. Sw. Imiecia Jezus

Wschód słońca godz. 8 m. 11.
Zachód słońca godz. 4 m. 00.
Dług. dnia godz. 7 m. 51.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k.—
Półrocznie " 4 " —
Kwartalnie " 2 " —
Miesięczn. " — " 67
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie " 5 " —
Kwartalnie " 2 " 50
Miesięcznie " — " 85

Redakcyja

w ŁODZI,
ul. Przejazd № 8.
№ telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Poniedziałek, dnia 8 stycznia 1906 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-iej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Najwyższy Ukaz Imienny do Senatu Rządzącego.

—?—

(Dokończenie).

4. W razie skasowania przez Dumę państwową procedury wyborczej zostaje ona wzmoconiona od tego stopnia, od którego została skasowana. W razie zaś skasowania wyborów pojedynczych członków Dumy, miejsce ich zajmują w porządku starszeństwa kresk wyborczych te osoby, które otrzymały podczas wyborów więcej, niż połowę głosów. Jeśli zaś takich osób nie będzie, to dokonane zostaną nowe wybory przez odpowiednie zebranie wyborcze w składzie wyborców, którzy wybrani byli na bieżące pięcioletnie.

5. Wskazany w poprzednim (4) artykule porządek zachowany zostaje również w razie wykreślenia członka Dumy państwowej z powodu zrzeczenia się tej godności lub z innych powodów, jeśli przytem do nadejścia terminu ogólnych nowych wyborów do Dumy pozostaje z górą rok.

XII. Zamiast artykułów 1 i 2 dodatku do artykułu 38 ustawy o wyborach do Dumy państwowej, oraz artykułów 24 i 26 zatwierdzonych przez Nas 1 października r. b. przepisów o zastosowaniu i wprowadzeniu w życie organizacji Dumy państwowej i ustawy o wyborach do Dumy, ustanowić przepisy następujące:

1. Prawyborcom i wyborcom wolno jest tworzyć specjalne zebrania przygotowawcze dla narad co do osób, godnych wyboru.

2. W zebraniach przygotowawczych prawyborców biorą udział tylko osoby, wniesione na listy wyborców danego zjazdu wyborczego lub miejskiego cyrkułu wyborczego, a także prezes tego zjazdu, choćby nawet nie miał prawa udziału w wyborach.

3. W zebraniach przygotowawczych wyborców mogą brać udział tylko wyborcy danej gubernii, okręgu lub miasta, oraz prezes odpowiedniego zebrania wyborczego.

4. Zebrania przygotowawcze prawyborców i wyborców mogą odbywać się tylko w lokalach zamkniętych.

5. O czasie i miejscu zebrania przygotowawczego prawyborcy lub wyborcy zawiadamiają naczelnika policji miejscowej nie później, jak dwadzieścia cztery godziny przed zebraniem, z dołączeniem imiennych list organizatorów.

5. Na zebraniach przygotowawczych wyborców przedstawiciele policji nie są obecni, pilnują jednak tego, aby osoby postronne nie miały dostępu do lokalu, w którym odbywa się zebranie.

XIII. W dopełnienie artykułu 33 zatwierdzonych przez nas w dn. 1-go października r. b. przepisów o zastosowaniu i wprowadzeniu w życie organizacji Dumy państwowej i ustawy o wyborach do Dumy, postanawia:

1. Przed wybraniem przez zebrania gmin-

ne pełnomocników na zjazdy wyborcze, gromady wiejskie mogą dokonywać nowego mianowania przedstawicieli na zebrania gminne.

2. Wybory pełnomocników dokonywane są na zebraniach gminnych przez głosowanie tajne za pomocą balotowania.

XIV. Zamiast i w dopełnienie zatwierdzonych przez Nas w dn. 29 października r. b. przepisów o zastosowaniu ustawy o wyborach do Dumy państwowej w guberniach Królestwa Polskiego, postanowić:

W guberniach lubelskiej i siedleckiej gminy, które mają być wskazane osobno, wybierają, oprócz wymienionych w artykule 7 wzmiankowanych przepisów pełnomocników od zebrań gminnych, jeszcze po dwóch pełnomocników od każdej z tych gmin. Zjazdy tych pełnomocników zwoływane są we właściwych miastach powiatowych pod przewodnictwem sędziów pokoju z nominacji miejscowych zjazdów sędziów pokoju. Wzmiankowane zjazdy wybierają ze swego grona wyborców do specjalnego zebrania wyborczego, które powstaje w mieście Chełmie w gub. lubelskiej, pod przewodnictwem prezesa zjazdu sędziów pokoju z nominacji ministra sprawiedliwości. Liczba tych wyborców ma być oznaczona osobno. Zebranie wyborcze w Chełmie wybiera ze swego grona jednego członka Dumy państwowej, ponad liczbę członków Dumy, wskazaną w artykule 2 wyżej wzmiankowanych przepisów o rozkładzie ogólnej ich liczby w guberniach Królestwa Polskiego i ich miastach

XV. W dopełnienie artykułu 50, zatwierdzonych przez Nas w dniu 1-go października przepisów o zastosowaniu i wprowadzeniu w życie organizacji Dumy państwowej i ustawy o wyborach do Dumy państwowej postanowić:

Pierwsze zebranie Dumy państwowej może być otwarte po ogłoszeniu przez senat rządzący listy połowy ogólnej liczby członków Dumy państwowej z gubernii, rządzonych według systemu ogólnego i okręgu wojska dońskiego.

Zapewniając, na wskazanych powyżej zasadach, prawo udziału w wyborach do Dumy państwowej tym wszystkim częściom ludności, którym nadanie tego prawa okazało się możliwym, bez powstrzymania rozpoczętego dokonywania wyborów, uznajemy za niezbędne przyspieszyć dalszy bieg wyborów do Dumy i skutkiem tego polecamy zarządzającemu ministerium spraw wewnętrznych: 1) bezzwłocznie przedsięwziąć środki, aby Dama mogła zebrać się możliwie w terminie jaknajkrótszym i 2) określić szczegóły porządku układania dodatkowych list wyborczych i dokonywania wyborów za pomocą specjalnej instrukcji.

Senat rządzący nie zaniedba dla wykonania tego wydać odpowiedniego rozporządzenia.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„MIKOŁAJ.“

W Carskiem Siole, d. 11/24 grudnia 1905 r.

Nowy dyrektor Łódzkiej polskiej Szkoły handlowej.

Mamy już nową szkołę polską w Łodzi, powstała ona na gruzach dawnej handlowej, a na kierownika jej powołano Józefa Jerzego Boguskiego, chemika, człowieka bardzo wybitnego w tej dziedzinie.

Wybór profesora Boguskiego na stanowisko nowego kierownika olbrzymiej szkoły był nad wyraz udany i trafny.

Wszędzie, gdzie tylko pracował przedtem p. Boguski, zostawił po sobie najlepsze wspomnienia jako człowiek i obywatel. W r. 1883—4 był nauczycielem chemii w szkole realnej warszawskiej, a nie mogąc się pogodzić z ówczesnymi stosunkami w tej szkole, wolał ją opuścić, pozostawiając niezatarty żal wśród swoich uczniów, którzy w tak krótkim czasie przywiązali się do niego całą siłą serca młodzieńczego.

Czas jakiś udzielał lekcji w zakładach naukowych prywatnych, aż w roku 1888 powołano go do objęcia pracowni fizycznej przy muzeum przemysłu i rolnictwa, którą prowadził przez lat sześć z górą, skąd powołano go na profesora chemii do nowo założonej szkoły technicznej w Warszawie.

Jako pedagog, p. Boguski ma już więc ustaloną markę, przychodząc jednak do Łodzi, przyjął na siebie bardzo trudne zadanie, ze względu na różnorodną ludność naszego miasta i bardziej jeszcze na najrozmaitsze poglądy.

Tylko wrodzona zdolność i długoletnia praktyka w tym zawodzie mogą być drogowskazami dla szanownego profesora do pracy w tak trudnych warunkach, w których się tutejsza szkoła znajduje.

Spółeczeństwo polskie żąda od dyrektora wiele, żąda, aby szkła doborom swoich nauczycieli, znakomitym wykładem i powagą zjednała sobie uznanie tych, co z niedowierzaniem w tej chwili patrzą na szkołę polską nei w kraju, bo takich niema, ale u nas w Łodzi, bo tych zastępy są liczne.

Boguski urodził się w 1853 r. w Warszawie, kształcił się w gimnazjum realnem, a potem w uniwersytecie warszawskim, następnie przez cztery lata, począwszy od r. 1875, pracował w laboratorium chemicznym uniwersytetu petersburskiego.

Jemu też nauka zawdzięcza odnalezienie w r. 1882 metody elektrotechnicznej do otrzymania brzoza glinowego.

Drukował w czasopiśmie naukowych wiele prac, a mianowicie: „O budowie związków aromatycznych“, „O szybkości z jaką zachodzą przemiany chemiczne“, „O wpływie wagi cząstki kwasów na szybkość reakcji chemicznej“, „O dwubrom—dwubenzylkotoim“, „Najnowsze odkrycia w dziedzinie fizyki“, „Z dziejów nauki“, „Hugo Kołłataj, jako przyrodnik“, „Wstęp do elektrotechniki“, oraz tłumaczył dużo książek specjalnych na język rodzimy.

Z tych prac widać, że profesor Boguski nie marnował swego czasu na próżno i że potrafił go z korzyścią zużytkować.

Szerze się też zabrał do zorganizowania nowej szkoły w Łodzi.

Ponieważ profesora języka polskiego, p. Włodzimierza Kokowskiego, powołano na pomocnika dyrektora takiejże szkoły w Kaliszu, przeto do egzaminu z języka polskiego zaprosił p. Boguski p. Zygmunta Wolskiego.

Z ust jego dowiadujemy się, że egzamin nowych uczniów dał zupełnie dostateczne rezultaty, pisali dobrze ćwiczenia, zato mało byli obznajmieni z literaturą polską, mało czytali; te braki jednak szybko dadzą się usunąć.

Prócz dawnych uczniów, którzy pozostali w szkole, przyjęto nowych około 160; tak, że ogólna liczba uczniów ustali się do 600, to jest mniej więcej tyle, co było w najlepszych czasach dawnej szkoły handlowej.

Jest więc to zakład duży, którego kierownictwo spada teraz na barki uczonego polskiego. Nie wątpimy, że zadaniem p. Boguskiego będzie, aby szkołę łódzką postawić na stopie wysokiej i wyrobić jej chlubną przyszłość.

Wierzmy usilnie, że społeczeństwo nasze na nowym dyrektorze nie zawiedzie się i nie tylko poprze jego usiłowania, ale będzie się starało dopomóc mu w tej trudnej, organizacyjnej pracy.

Postanowienie obowiązujące.

1) Prawo z dnia 6 czerwca 1905 r. oraz rozkazy Najwyższe z dnia 16 grudnia 1903 r. i 27 października 1905 roku zakreśliły granice używania języka polskiego i litewskiego w szkołach początkowych oraz w czynnościach biurowych urzędów gminnych, towarzystw prywatnych i instytucji rządowych dla spraw włościańskich. Wszelkie naruszenie przepisów powyższych lub samowolne wprowadzenie języka polskiego i litewskiego na miejsce rosyjskiego lub równorzędnie z nim tam, gdzie obowiązujące przepisy i rozporządzenia zmiany takiej nie wprowadzają, karane jest grzywną do 3,000 rb., niszczeniem albo przez poszczególne osoby winne, lub też na zasadach odpowiedzialności wzajemnej, przez członków gminy lub towarzystwa według rozkładu, dokonywanego przez naczelnika powiatu, a zatwierdzonego przez gubernatora. W Warszawie dokonywanie rozkładu powierza się oberpolicmajstrowi. Ściganie grzywien tych dokonywane jest niezwłocznie, a w razie odmowy, przymusowo, przy spółdziale wojsk.

2) Założyciele i członkowie wszelkiego rodzaju towarzystw, komitetów i t. p., utworzonych bez pozwolenia odpowiedniej władzy, oraz osoby, zbierające ofiary na rzecz tych komitetów, podlegają karze więzienia do trzech miesięcy lub grzywnie do wysokości 3,000 rb.

3) Redaktorowie i wydawcy, propagujący samowolną akcję, przewidzianą w dwóch punktach powyższych, podlegają karze więzienia do trzech miesięcy lub grzywnie do wysokości 3,000 rubli; w razie ponownego naruszenia niniejszego postanowienia obowiązującego, wydawnictwo peryodyczne zostaje zawieszane. Autorowie lub wydawcy wydawnictw nieperyodycznych, zmierzających do tego samego celu, podlegają karze więzienia do trzech miesięcy lub grzywnie do wysokości 3 000 rb.

4) Niniejsze postanowienie obowiązujące rozciąga moc swą na wszystkie gubernie Królestwa Polskiego i Warszawę z chwilą ogłoszenia go.

5) Do rozstrzygnięcia spraw tych upoważniam naczelników gubernii i oberpolicmajstrów warszawskiego.

Warszawa, dnia 5 stycznia 1906 r.

Generał-gubernator warszawski
generał-adjutant Skallon.

„Warsz. Dniwn.”

Zabójstwo robotnika.

W ubiegły piątek mieszkańcy ulicy Ogrodowej porażeni zostali niezwykłą zbrodnią, ze względu na pobudki, jakie kierowały tymi, którzy brali udział w tej krwawej walce. Walka ta rozegrała się na tle przekonań politycznych, a brali w niej udział należący do dwóch stronnictw: narodowców i socyal-demokratów.

Terenem szermierki językowej, gdzie zapalen politycy wymieniali swe zdania początkowo chłodno, a następnie gorąco, z zapalem — była restauracja przy ulicy Długiej nr. 6.

Gawęda, przybierająca coraz ostrzejszy charakter, rozpoczęła się przy stole biesiadniczym. Zasiadło przy nim grono młodych ludzi ze sfery robotniczej: Antoni Jaszczak, Stanisław Kołodziejski, Jan Besingier i Józef Adamczewski (wszyscy narodowcy), opodal zaś Krauze, Orłowski i inni, przedstawiciele socyal-demokracji.

Uczestnicy biesiady byli już trochę podchmieleni. Była godzina 8 wieczorem.

Postronni goście przysłuchiwali się namiętnym rozprawom zajadłych polityków. Sprzeczką o przekonania polityczne wkrótce zamieniła się w kłótnię. Krewki socyal-demokrata Orłowski, w uniesieniu, wyjmując rewolwer i daje dwa strzały, które godzą w przeciwnika, Jozefa Adamczewskiego. Ranny pada na ziemię. Orłowski, Krauze i ich sprzymierzeńcy ratują się ucieczką. Zbrozonego krwią Adamczewskiego koledzy przenoszą natychmiast z restauracji do pobliskiego felczera, w celu okazania pomocy.

Gdy znaleźli się na ulicy Ogrodowej, dają się znów słyszeć strzały rewolwerowe. Pada trupem na miejscu, naprzeciw domu nr. 26, robotnik Jan Besingier, lat 20, oraz ugodzony zostaje w nogę przechodzący wówczas tamtędy 17-letni Józef Nowak, także robotnik.

W tymże czasie wysuwają się z gromady jakieś dwa indywidua, usiłując zadać razy nożem skupionym około trupa narodowcom. Ci odpierają napastników. Pokrajawszy nożem ubranie dwom broniącym się — socyalści, na wszczęty alarm, uciekają.

Wkrótce nadjeżdża Pogotowie ratunkowe, które udziela rannym pomocy. Adamczewskiego odwożą do domu familijnego fabryki Poznańskiego — na ul. Ogrodową nr. 36. Zabity Besingier pozostawił rodzinę zamieszkałą na Bałutach w domu przy ul. Starka nr. 3.

*

Fakt powyższy, niestety, nie jest odosobniony. Zupełnie identyczne zajście zaszło w Warszawie, gdzie socyal-demokrata zabił narodowca Karola Piotrowskiego.

Wypadki te muszą nasunąć zapytanie, gdzie szukać ich źródła?

Łatwo je odnaleźć. Odpowiedzialność za brutalne czyny musi w dużej części spaść na te proklamacje rozrzucone w tysiącach egzemplarzy — a nawołujące niezaprzeczenie tylko retorycznie do zabijania przeciwników politycznych. I tę okrasę mów i zwroty retoryczne, które mi agitatorzy szafają dosyć często niewtajemniczony czytelnik lub słuchacz bierze na seryo jako ewangelię nienawiści i wprowadza je w czyn. To też dziś, kiedy te stronnictwa uspokoiły nieco swoją nerwową pracę, trzeba było koniecznie ten błąd naprawić i również odczwami wezwać do większego poszanowania wolności osobistej, do dążenia uspołecznienia nowych żywiołów.

Trzeba im wyraźnie powiedzieć, że przekonania polityczne powinny być zwalczane słowem, a nie orężem; wystrzelawszy bowiem duży zastęp przeciwników, łatwo zdobywa się placówkę przekonania, ale niszczy naród, a tego żadne najskrajniejsze stronnictwo niema w swoim programie.

*

A teraz słów parę do naszych czytelników: Wśród naszego społeczeństwa żyją ludzie, wyznający różne religie: katolicką, ewangelicką, prawosławną, judaizm, mahometańską i t. d. Wy żyjcie z nimi i nie klóćcie się o ich wyznanie, nie płaćcie im głów za to, bo wasza religia na to nie pozwala.

Taki sam stosunek zachodzi z przekonaniami politycznymi, tylko z tą różnicą, że religii ludzie nie zmieniają często, przekonania zaś polityczne ulegają nienastannym przekształceniom, a to odnośnie do postępu nauki, lub układania się stosunków społecznych.

I tak, polityczne przekonania Rosyi do japończyków doprowadziły do wojny — dziś te narody żyją w zgodzie. Naród polski czas dłuższy odgraniczał się linią niedostępną od narodu rosyjskiego, dziś prawdopodobnie ta różnica zupełnie zostanie zatarta.

Polska przechodziła różne przekonania polityczne, różne ewolucyjne społeczne, a jednak

naród polski pozostał — polskim.

To też powinniśmy nie zapominać o tem, że każdy polak jest naszym bratem, tak dobrym, jak brat rodzony, bez względu na to, czy on wyznaje inną religię, czy należy do przeciwnego z naszymi pojęciami stronnictwa politycznego.

Ksiądz kanonik Sztule, kanonik kolegiaty na Wyszehradach w Pradze Czeskiej i poeta czeski taki napisał utwór:

Muszę służyć wpierw ojczyźnie,
Świątym w drugiej chwili,
Bom się naprzód tu urodził,
A później mnie chrzcili.

Służenie ojczyźnie jest na pierwszym planie, a nie polega ono na tem, żeby dzieci tej ojczyzny mordować dla tego, że oni inaczej myślą. Wszakże ten sam narodowiec może jutro pozostać socyalistą, a socyalista narodowcem i pracować pomyślnie dla sprawy ojczyzny.

Czem większa nas jest gromada, im więcej idziemy wspólnie, tem stajemy się silniejszymi. Dlatego nie tylko polak do polaka, ale często inne narody łączą się z sobą po to, aby stawić opór straszniejszemu wrogowi.

Ten sam ksiądz kanonik Sztule, którego słowa powyżej przytoczyliśmy, woła:

Daj mi rękę chrobry Lachu
Wszak jesteście braćmi.

Dlatego też i my, nie rozszerzając sobie takich widnokręgów, wołamy do was, czytelnicy, walczcie o swoje przekonanie słowem, jednajcie sobie zwolenników na zasadzie argumentacji, ale nigdy nie napadajcie na nich z orężem, boć oni są naszymi braćmi i wszyscy razem stanowimy od lat przeszło tysiąc jeden potężny, polski naród, który w dziejach cywilizacji świata zajął bardzo wybitne stanowisko.

Niech panuje zgoda — niech wzrasta potęga narodu.

*

Ś p. Jan Bazinger, zabity robotnik z fabryki Poznańskiego, padł najniewinniej, osierocając chorą matkę, znieożędniałego ojca i 7-rodzeństwa, których własną pracą utrzymywał.

Ubył więc nam dobry syn i dzielny pracownik — ubyła pożyteczna jednostka społeczeństwa jedynie z tej przyczyny, że rozrūkane żywiołowo namiętności ludzkie nie potrafiły zapamiętać nad sobą.

Imię jego niech zostanie na zawsze wyrte, jako przypomnienie, że nie godzi się podejmować bratobójczej walki, nie godzi się ludziom, dążącym do wolności, bezczęścić ją gwałtem, a cóż dopiero zbrodnicą!

Pokój mu wieczny!

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Mściława. Jutro Władymira.

STAŁA WYSTAWA OBRAZÓW, ulica Piotrkowska nr. 16. Otwarta od godziny 10 rano do godziny 8 wieczorem.

ZEBRANIA. Jutro kwartalne posiedzenie majstrów rzeźnickich (Mikołajewska 40), o godzinie 5 po południu.

SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

Teatr. Projektowane pierwotnie na piątek przedstawienie w teatrze Victoria na głodnych odbędzie się w czwartek d. 11 stycznia r. b. Urządzeniem tegoż przedstawienia zajmie się Komitet Obywatelski, który wybrał sztukę B. Gorceyńskiego «Bagienko».

Komedia w 5 aktach Wincentego Rapackiego „Bogusławski i jego scena“ ukaże się na scenie teatru Victoria w dniu 13 stycznia r. b, t. j. w sobotę.

Dyrekcya przygotowuje jako najbliższą premierę w tygodniu przyszłym «Na dzień» M. Gorkiego, znakomitego pisarza rosyjskiego.

„Lutnia“. W niedzielę, dnia 14 go stycznia, zwyczajem rocznym «Lutnia» urządza choinkę dla dzieci. Zabawa ma być niezmiernie urozmaicona.

Z „Liry“. Wice-prezes Towarzystwa śpiewaczego «Liry», p. Strzeżymir Pruszyński, po dwutygodniowej nieobecności i przebyciu operacji, powraca do zdrowia i niebawem obejmie swoje obowiązki.

Tow. śpiewacze «Lira» urządza w nadcho-

dzając niedzielę 14 b. m. choinkę dla swych członków, ich dzieci oraz wprowadzonych gości. W czasie choinki urządzone będą z grona działawy «Jasełka».

KRONIKA.

Pogrzeb. Dziś o godz. 3 po południu z domu № 3/5 przy ul. Starka (Bałuty), odbędzie się pogrzeb s. p. Jana Bezingera na cmentarz nowy na Dołach.

Składka na rzecz rodziny, pozostałej po zabitym s. p. Janie Besingerze: St. Lipkowski 3 rb., K. Kozłowski 1 rb., L. Bondy 2 rb., redakcja «Rozwoju» rb. 10, z administracji D. Kłodecka 50 kop., — i E. Błażewski 50 kop., J. Janiszewski 50 kop.

Towarzystwo dobroczynności. Pod przewodnictwem d-ra Karola Jonschera odbyło się w ubiegły piątek, w gmachu przytułku dla starców i kalek, posiedzenie miesięczne zarządu chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności, na którym załatwiono kilka spraw bieżących.

Przedewszystkiem odczytano list komitetu zakładu dla umysłowo i nerwowo chorych w Kochanówce, w którym wyrażono prośbę, ażeby zarząd Towarzystwa czynności, związane z kasowością komitetu, powierzył kancelarii Towarzystwa dobroczynności. Prośbę swoją komitet motywuje zręczeniem się pp. E. Stephanusa i F. Kraega, którzy dotychczas bezinteresownie prowadzili księgi rachunkowe Kochanówki.

Uwzględniając zręczenie się tych panów z powodu braku czasu, zarząd Towarzystwa zgodził się na propozycję komitetu, prosząc członka p. Wutkego o rozdział pracy, obejmującej prowadzenie ksiąg i kasowości Kochanówki, pomiędzy oficyalistami kancelarii Towarzystwa.

Równocześnie uchwalono wyrazić pp. E. Stephanusowi i F. Kraegemu podziękowanie za ich dotychczasową pomoc i gorliwość, bezinteresowną pracę.

W swoim czasie poruszono myśl, aby w celu przysporzenia dochodu Towarzystwu dobroczynności, odwołać się do przedstawicieli zawodów wyzwolonych z prośbą o liczne zapisywanie się w poczet członków Towarzystwa. Otóż, powracając do pierwotnego projektu, zarząd przejrzał wczoraj wykaz zamieszkałych w Łodzi lekarzy, inżynierów, obrońców sądowych, notaryuszów i t. d., którzy dotychczas nie są członkami Towarzystwa dobroczynności. Według złożonej już listy zarząd postanowił wystosować okólniki wraz z odezwą zachęcającą do zapisania się na członka Towarzystwa i deklaracją. Od licznego werbowania tą drogą nowych członków, opłacających stałe składki, zależy będzie powiększenie szeszupłych funduszów Towarzystwa.

Po sprawdzeniu kosztorysu robót budynku przeznaczanego na składy i piwnice, wzniesionego na terytorjum domu Przytułku dla starców i kalek przez firmę Nestler i Ferrenbach, okazało się, że z przynależnej sumy rb. 2,092 kop. 54, pozostaje jeszcze do uregulowania rb. 580 kop. 51. Wobec listu wspomnianej firmy zarząd postanowił uregulować rachunek, przedtem jednak ma zamiar prosić ją, aby możliwie zredukowała należność, gdyż ciężkie warunki, wywołane ciągłymi wydatkami, zmuszają do tego zarząd Towarzystwa.

Przyjęciu kandydata do Przytułku starców i kalek Andrzeja Dugle odmówiono z powodu zbyt młodego jego wieku, co wyraźnie sprzeciwia się instrukcyi zakładu.

Zebrań młynarzędów. W sobotę o godzinie 3-iej popołudniu w obecności asesora cechowego p. Stanisława Bocheńskiego odbyło się posiedzenie majstrów młynarskich, w mieszkaniu starszego majstra p. Karola Asta, przy ulicy Lipowej pod nr. 35.

Posiedzenie w obecności 20 członków zajął p. K. Ast. Komisya rewizyjna, składająca się z pp. Buchwitza i Bauera, przeczytała sprawozdanie, wykazujące w kasie gotówką 105 rb. 66 kop.

Wypisano na czeladnika Ottona Weilbacha, przyjęto do grona majstrów pp. Stanisława Witche, Rudolfa Świderka, Józefa Harendza i Jana Drzewieckiego. Stosownie do życzenia władz wybrano komisję do przejrzenia ustawy cechowej

z 1816 roku i poczynienia odpowiednich uwag dotyczących zgromadzenia młynarzędów; do komisji tej zostali wybrani pp. Karol Ast, Adolf Reiter, Aleksander Kenig, Bolesław Buchwitz, Wilhelm Bauer i Grzegorz Qüseleita.

Na zapytanie dlaczego dniu w 29 czerwca r. z. nie odbyło się zebranie, starszy majster wyjaśnił iż przyniły się do tego zaburzenia jakie w tym czasie były w mieście.

Uchwalono, aby członków zalegających składki nie wykreślać z listy członków, biorąc pod uwagę ciężkie czasy.

Na powiedzeniu wpłynęło do kasy 53 rb. 40 kop. O godzinie 6 ej posiedzenie zamknięto.

Zawieszenie pisma. Dziś z rozporządzenia Izby sądowej warszawskiej wydawnictwo gazety „Łódzki Zeitung“ zostało zawieszono i opieczutowano maszyną rotacyjną.

Rewizje. W zeszły piątek komisya sanitarno-policyjna dokonała rewizji produktów spożywczych na targach, istniejących na Wodnym Rynku i placu Leonhardta. Skonfiskowano wiele produktów, niezdatnych do użytku wewnętrznego, a winnych sprzedaży takiego towaru pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Wykup patentów. W ciągu ostatnich dni zaczęło się do kasy miejskiej zgłaszać coraz więcej przedsiębiorców po wykup świadectw przemysłowych i patentów na prowadzenie różnych zakładów.

Z kolei. Sytuacja na kolei prawie że bez zmiany. Zwiększył się cokolwiek ruch towarowy na kolei Fabryczno-łódzkiej i kaliskiej, lecz towarów przybywa o połowę mniej niż w czasach normalnych.

Ruch na odnodze Koluszki—Skarżysko nie został jeszcze przywrócony wskutek uszkodzenia mostów, które są prawie niezdatne do użytku i potrzeba będzie dłuższego czasu do ich naprawy. Szczególnie most na 76 wiorście głównej linii Iwanród—Skarżysko poniósł podwójne uszkodzenia, raz od wybuchu dynamitowego, który poważnie uszkodził fundamenta przyczółka, a reszty zniszczenia dokonał pociąg № 4, rozbijając wierzchnią część przyczółka. Sprawa naprawy tego mostu jest tem trudniejszą, iż jest on wysoki 11 metrów, a rozpięciu 10 metrowem. Roboty przy naprawie tego mostu prowadzone są dzień i noc. Wskutek powyższej przerwy, towary, jakie były skierowywane na Iwanród—Skarżysko—Koluszki, przesyłane są via Warszawa—kaliska, dla Łodzi i kolei kaliskiej.

Obowiązki dozorey drogowego na odcinku łódzkim kolei Fabryczno-łódzkiej po p. Owsiannym, objął p. Józef Jabłoński.

Zajście. Wczoraj przed domem nr. 12 przy ulicy Mikołajewskiej, gdy żołnierze, odnoszący pościel dyżurnemu w kancelarii pod nr. 61 oficerowi, powracali do mieszkania pod nr. 9 dał się słyszeć strzał z broni palnej. W tejże chwili wpadł do bramy domu nr. 12 jakiś człowiek. Za człowiekiem tym pobiegli żołnierze. Przez dach niekający dostał się na nieruchomości nr. 10. Tutaj został schwytany. Odprowadzono go do 3 go cyrkulu policyjnego. Okazało się że jest to 26-letni Kazimierz Bieńkowski, stolarz zamieszkały przy ulicy Fabrycznej nr. 7. Oszadono go w areszcie policyjnym.

Ze Zgierza. Stan wojenny dla miasta, posiadającego 59 fabryk i około 18,000 mieszkańców okazał się w skutkach zgnubnym. Życie zupełnie zamarło, wszystkie sprawy odłożono, gdyż nikt nie śmie wystąpić z projektami, aby nie być poświadczonym o agitatorstwo.

Wieczorem o godz. 7 na ulicach pustki, gdyż według ostatniego rozporządzenia władz, o tej godzinie wszystkie sklepy obowiązkowo winny być zamknięte.

Po ulicach od zmierzchu stale chodzą i jeżdżą patrole wojskowe, które od przechodniów domagają się objaśnień, dokonywują rewizji, a czasami obdarzają ich uderzeniem kolby lub nadjki.

Zarząd kolei elektrycznej podjazdowej, przekonawszy się o takim zaniku życia, zmienił rozkład jazdy pociągów w ten sposób, że ostatni wagon odchodzi ze Zgierza o godz. 9 m. 2 wieczorem. Pociągi te kursują puste.

Co zaś do handlu, to ten prawie że nie istnieje. Gotówki zupełnie brak. Wielu fabrykantów, nie mogąc korzystać z kredytu, nosi się z zamia-

rem zamknięcia swych fabryk i jeżeli sytuacja nie poprawi się, bieda pomiędzy robotnikami wzmoże się, gdyż co najmniej 9,000 robotników pozostanie bez chleba.

Bankructwo. W Warszawie zawiesiła wypłaty najstarsza i najpoważniejsza firma bankierska Rawicz i S ka. Spółwłaściciel i szef firmy Tow. Rawicz wyjechał za granicę, skąd nadesłał list, w którym donosi, że, nie znalazłszy nikąd ratunku, postanowił odebrać sobie życie. Dotychczas jednak niema potwierdzenia wiadomości o tragicznym zgonie. Upadłość firmy ogłszoną zostanie zaraz po świętach Bożego Narodzenia st. st.

Polska 7-klasowa szkoła handlowa w Kaliszu rozpoczęła już pracę. W skład ciała pedagogicznego wchodzi: dyrektor Snikowski (przyrodnik), pomocnik dyrektora Kokowski (filolog), ks. Jasiński, pastor Wende, Kryckij (jęz. rosyjski) ze szkoły zgierskiej, Lech (matematyka), Fiedorowicz (fizyka, chemia), Rutkowski (przyroda), Szumski (niemiecki), Picandet (francuski), Westphal (rysunki i kaligrafia)

Zgłosiło się do szkoły 306 kandydatów, z których przyjęto 260. Otwarto klasę wstępną i 5 normalnych, z których I sza ma 2 oddziały. Lekcje rozpoczną się 10 stycznia. Szkoła mieści się w specjalnie zbudowanym własnym gmachu. Otwarcie szkoły d. 9 b. m.

Ćwiczenia straży. W środę d. 10-go stycznia o godzinie 7 wieczorem odbędą się ćwiczenia sygnałowe pierwszych 4-ch oddziałów, w domu rekwizytowym III-go oddziału. — W czwartek d. 11 go stycznia o godzinie 7 wieczorem odbędą się ćwiczenia sygnałowe I-go oddziału w domu rekwizytowym III oddziału.

Posiedzenie. W środę, dnia 10 stycznia o godzinie 5 popoł. w mieszkaniu na ten cel przeznaczonym, odbędzie się ogólne posiedzenie „Związku panien“ (sekcya XIII komitetu obywatelskiego).

Śmiertelne zaszczepienie. Wczoraj na ulicy Emilii nr. 36 trzech żołnierzy, utrzymujących wartę w tej fabryce, zaszczepili się; z tych Nikita Romanow, lat 25, i Dymitr Kiel, lat 25, na śmierć, zaś Zachar Szerszeniew, lat 24, przez przybyłego lekarza Pogotowia został przyprowadzony do stanu nawpół przytomnego i odwieziony w stanie groźnym do szpitala wojskowego, położonego przy ul. Zakątnej. Zdaje się; że z okoliczności światł starego stylu, znaleźli się w stanie nietrzeźwym i to do katastrofy dopomogło.

Napsy i bóje. Na szosie rokicińskiej nr. 25 Czesław Włodarski, handlarz, lat 42, i żona jego Anna, lat 40, zostali w mieszkaniu napadnięci i mąż odniósł ranę głowy, czoła i nosa, zadane ostrym narzędziem, żona zaś kopnięta została w żołądek z taką siłą, że na razie przytomność straciła. Wezwany lekarz Pogotowia rany opatrzył, zemdlonej zaś samowiedzę przywrócił. — Na ulicy Lagiewnickiej nr. 23 małżonkowie Ernest Buchen, lat 33, i żona jego Emilia, lat 32, także w mieszkaniu napadnięci zostali i kijem pobici, odnosząc rany głowy, czoła i twarzy. Rany zostały opatrzone przez lekarza Pogotowia. — Na ulicy Olgieskiej nr. 7 na przechodzącego w sobotę późnym wieczorem Ursa Walin, rzeźnika, lat 19, napadł jakiś niezajomy człowiek, który nożem zadał mu kilka ran nożem w pierś, bok i rękę. Zawezwany lekarz Pogotowia, rany opatrzywszy na miejscu wypadku, odwiózł go w stanie groźnym na dalszą kurację do szpitala S-go Aleksandra.

Kradzieże. Przy ul. Nowomiejskiej, w domu pod nr. 31, po wyłamaniu sztaby ze sklepu Moszka Falke skradziono skór, war ości 200 rb.

— Przy ul. Zielonej z przedpokaju adwokata Moskowskiego skradziono futro, wartości 100 rb.

— Wczoraj wieczorem z pracowni Arona Taksina, przy ul. Piotrkowskiej nr. 113, niewykryci dotąd zлочynicy skradli drutu miedzianego i nici stosowanych przy warsztatach tkackich ogólnej wartości 234 rb.

Z Sosnowca. W wielu kopalniach węgla górniczy przystąpili do pracy. Domagają się oni 8 godzinnego dnia roboczego. Opór swój górnicy motywują tem, że 8 godzin pracy pod ziemią jest i tak nazbyt długo, tem więcej, że oprócz tych 8 godzin, każdy z nich traci co najmniej 2 godziny czasu, zanim dostanie się do kopalni i wydobydzie z niej na powierzchnię. Zdaniem górników, praca może być podzieloną na trzy zmiany w ciągu doby. Zarządy kopalni temu żądaniu opierają się, dowodząc, iż za dużo czasu tracić będą windy na spuszczenie i wydobywanie na powierzchnię robotników, wskutek czego przy trzech zmianach zmniejszy się ilość wydobytego węgla, a wreszcie, że przy 8 godzinach pracy, zarobki górników zmniejszą się, a kopalnie, jak w obecnych czasach, nie są w możności podnieść cen płacy, aby wyrównać istniejące do tej pory zarobki górników. Zdaniem osób wtajemniczonych, cały ten zatarg zakończy się pomyślnie, gdyż jedna i druga strona jest gotową do pewnych ustępstw.

Wskutek bezrobocia górników, do tej pory otrzymujemy węgiel tylko z kopalń zagranicznych.

„Duma”. W № 273 „Praw. Wiestn.” ogłoszono instrukcję ministra spraw wewnętrznych o sporządzaniu dodatkowych list osób, dopuszczonych do udziału w wyborach do Dumy państwowej, tudzież o zjazdach wyborców.

Z poczty i telegrafu. Naczelnik tutejszego oddziału poczt i telegrafu p. Baumgarten otrzymał od naczelnika okręgu okólnik, jako uzupełnienie do poprzednio już otrzymanej depechy, w którym wyjaśniono, że wszyscy urzędnicy poczt i telegrafu, którzy strejkowali, uważani są za zwolnionych ze służby i obecnie uważani są za kandydatów.

Podania od każdego kandydata na posadę przyjmowane być mogą w dalszym ciągu. Następnie wszystkie podania obowiązkowo muszą być przesłane do naczelnika warszawskiego okręgu poczt i telegrafu, gdzie zostaną rozpatrzone, poczem nastąpi kwalifikowanie kandydatów na odpowiednie posady.

Przy podaniu załączona być winna deklaracja, o której wspominaliśmy już poprzednio, że petent przyrzeka nie należeć do żadnego związku, ani też stowarzyszenia, przez rząd nie uznanego.

Powyższy okólnik poleca również naczelnikowi łódzkiego oddziału poczt i telegrafu wstrzymać wypłatę pensji wszystkim urzędnikom za grudzień roku ubiegłego aż do dalszego rozporządzenia.

Bezrobocie inkasentów. Przed siedmiu miesiącami wszyscy inkasenci firmy „Singer” w Królestwie Polskim zastrejkowali. Zawiadomiony o tem główny zarząd w Petersburgu, wydelegował jednego z urzędników, który, rozpatrzywszy żądania inkasentów, przychylił się do nich, wskutek czego w Warszawie otrzymują oni pensję 6 rb tygodniowo i 5—10 proc. od inkasa.

Łódzcy zaś inkasenci, zniewoleni położeniem, przed przyjazdem delegata, podpisali deklarację, iż nie mają żadnej pretensji i bezzwłocznie przystępują do pracy, wskutek czego otrzymują oni pensję 3 rb. tygodniowo i 5—8 proc. od inkasa. Następnie, dowiedziawszy się o poprawie bytu kolegów w Warszawie, inkasenci łódzcy przedstawili zarządzającemu łódzkim oddziałem swoje żądania, aby byli tak uposażeni, jak ich koledzy w Warszawie, a gdy żądania te nie zostały uwzględnione, przestali pracować.

Od tej chwili upływa cztery tygodnie; ludzie ci do tej pory nie otrzymują żadnej odpowiedzi, ani też nie pobierają żadnych wynagrodzeń, tem więcej, że przez cały ten czas nie mają możliwości zobaczenia się z zarządzającym, który kryje się przed nimi.

Położenie tych 45 ludzi jest bardzo przykre; niejednen z nich niema kęsa chleba. Co w tej

sprawie jest znamienne, że ci pracownicy, którzy nie mają nic wspólnego ze strejkami inkasentów, również za zeszły tydzień nie otrzymali wynagrodzenia. Czyżby tak poważna firma, jak „Singer”, była w trudnościach płatniczych, czy też jest to wybrzydzenie pana zarządzającego? Żaden z pracowników nie umie na to odpowiedzieć.

Przed paru dniami zarządzający wypłacił połowę pensji za zeszły tydzień pracownikom niestrejkującym i zawiadomił ich, że firma w Łodzi zostaje zamknięta, zaznaczając zarazem że zostają zwolnieni. Takie objaśnienie zakrawa na błąd, gdyż firma „Singer”, zarabiająca 100% na maszynach, nie tak łatwo ustąpi z rynku łódzkiego.

Nadesłane. Poniżej wymienione instytucje dobroczynne w Zglerzu proszą nas o umieszczenie listy ofiar, złożonych na ich ręce zamiast powinszowań noworocznych, a mianowicie:

Na rzecz Towarzystwa pomocy dla biednych: J. Śniechowski 5 rb., dr. K. Herbst 2 rb. 50 k., ks. Rembieliński 1 rb., I. Hordliczka 5 rb., Oskar Gerlicz 2 ruble, St. Castellaz 1 rb., K. Konopnicki 1 rb., J. Krusche 3 rb., A. Flach 50 kop., W. Liefke 50 k., L. Kowalczewski 2 rb., S. Długoszewski 50 k., K. Szymański 50 kop., Wl. Adamski 1 rb., Jul. Hoffmann 1 rb., X. Pniowski 2 rb. 50 kop., S. Ledwochowski 1 rb., W. Leidigkeit 25 kop., Tow. akc. zgierskiej bawełnianej manufaktury 1 rb., H. Kaniewski 1 rb., pastor Serini 2 rb., W. Flaczyński 50 kop., S. Turczyński 50 k., Emil Hoch 1 rb., Jul. Borst 3 rb., Ad. Hoffmann 1 rb., W. Bersch 1 rb., R. Seidel 50 kop., Oskar Maczewski 50 k., Rob. Maczewski 25 k., R. Max i S-ka 3 rb., Fr. Patek 1 rb., A. Ernst 2 rb., K. Bensch 50 kop., F. Swatek 1 rb., F. Mueller 50 k., Rob. Lubna 50 k., Jan Czaraszkiwicz 1 rb., Wl. Glinkiewicz 1 rb.

Na rzecz Towarzystwa opieki nad ubogimi dziećmi: Dr. K. Herbst 2 rb. 50 kop., ks. Rembieliński 1 rb., J. Krusche 2 rb., L. Kowalczewski 1 rb., S. Długoszewski 50 kop., K. Szymański 50 kop., X. Pniowski 2 rb. 50 k., W. Leidigkeit 25 k., Chaciński 50 kop., Tow. akc. zgierskiej bawełnianej manufaktury 1 rb., H. Kaniewski 1 rb., S. Turczyński 50 kop., Emil Hoch 50 kop., Jul. Borst 3 rb., Oskar Maczewski 50 k., Rob. Maczewski 25 kop., A. Ernst 1 rb., Jan Czaraszkiwicz 1 rb., ks. Fajanki 1 rb.

Na rzecz domu starców przy kościele katolickim: Dr. K. Herbst 2 rb. 50 kop., ks. Rembieliński 1 rb., S. Długoszewski 50 kop., Tow. akcyjne zgierskiej baw. man. 1 rb., Jul. Borst 1 rb., Oskar Maczewski 50 k., Rob. Maczewski 25 k., A. Ernst 1 rb., ks. Fajanki 1 rb.

Na rzecz domu starców przy kościele ewangelickim: Dr. K. Herbst 2 rb. 50 k., S. Długoszewski 50 k., Tow. akc. zgierskiej bawełnianej manufaktury 2 rb., pastor Serini 2 rb., Emil Hoch 1 rb., Jul. Borst 3 rb., Oskar Maczewski 50 kop., Rob. Maczewski 25 kop., A. Ernst 2 rb., K. Bensch 50 k.

Za powyższe ofiary składają obdarowane instytucje serdeczne „Bóg zapłać”.

OFIARY.

Na rodziny więźniów politycznych m. Łodzi bez różnicy wyznania.

Pracownicy Depôt Łódź-Kaliska drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej złożyli 16 rb. 65 kop., mianowicie: Andaszek Walenty 25 kop., Baczyński Jan 15 k., Bagnowski Marcin 20 k., Bełkowski Karol 30 k., Bergier Ertman 15 k., Bielski Antoni 5 kop., Bielski Jan 15 k., Bierzyński Stanisław 25 kop., Biner Edward 15 kop., Bryszewski Franciszek 20 kop., Brzozowski Antoni 30 k., Chmielewski Apolinarij 50 k., Chmurzyński Jan 5 kop., Cichocki Szymon 20 kop., Czarnowski Stanisław 25 k., Daroszewski Michał 30 kop., Deszcz Wojciech 15 kop., Duda Franciszek 15 k., Dudziński Tomasz 10 k., Fetting Adolf 40 kop., Figrał Jan 10 k., Frackiewicz Wacław 35 kop., Głowacki Franciszek 20 kop., Godulski Stanisław 15 k., Górecki Andrzej 10 k., Górski Ksawery 50 k., Graczyk Szczeban 10 k., Grzeszczak Józef 5 k., Hiszpański Wincenty 25 k., Jabłoński Michał 20 kop., Janicki Karol 10 k., Janikowski Leopold 20 kop., Jeliński Jan 50 k., Jaskółkowski Ignacy 10 k., Jendrys Mikołaj 5 kop., Jeszke Leon 10 k., Karkoszyński Bolesław 75 k., Kasprzak Antoni 20 k., Kielbasa Walenty 10 k., Kosinski Stanisław 15 k., Kozakiewicz Stanisław 20 k., Krasiejko Józef 5 k., Krawczyk Andrzej 25 k., Krawczyk Władysław 15 k., Kura Waleryan 10 k., Litkowiec Mikołaj 30 k., Lawruszonis Ferdynand 50 k., Łapeś Jan 20 kop., Makowski Józef 15 k., Musiał Stefan 25 k., Myśliński Roman 20 kop., Nastaziak Józef 20 k., Niedźwiedzki Antoni 10 k., Osóbka 5 k., Pałyska Władysław 5 k., Patyk Wawrzyniec 30 kop., Pawełczyk Wiktor 20 k., Pawlak Józef 15 k., Peda Franciszek 5 kop., Pepliński Franciszek 30 kop., Pietraszkiewicz Eugeniusz 10 kop., Polkowski Eugeniusz 20 k., Przyłuski Stanisław 10 kop., Sawka Ludwik 10 kop., Siczek Ryszard 15 kop., Ślusarek Wojciech 20 kop., Siemiński Walenty 20 kop., Skorupka Andrzej 10 k., Stanowski Władysław 10 kop., Sowiński Franciszek 25 kop., Stepniak Piotr 10 k., Szczucki Dionizy 10 k., Sztombarowski Stanisław 15 kop., Szymański Józef I-szy 10 k., Szymański Józef II-gi 5 k., Waszewski Józef 25 kop., Wilezyński Edmund 20 k., Wilk Jan 30 k., Wisniewski Adam 5 k., Wojciechowski Wojciech 15 kop., Witczak Adam 20 k., Wittek Jan 10 kop., Zieleziński Henryk 50 k., Zamowski Stanisław 20 kop., Zaremba Robert 10 kop., Zawartka Franciszek 10 k., Zeller Antoni 10 k., Zgierski Wawrzyniec 20 kop., Warwasiński Ludwik 20 k.

Na robotników niciarni w Widzewie.

Kędzierski 1 rb. — Marya Stożkowska, nieprzyjęte przez księdza Jaśkiewicza za wykład religii synowi jej, 10 rubli.

Na głodnych.

Zamiast wieńca na grób ś. p. Józefa Daleszyńskiego, Anastazostwo Błtdorfowie 1 rb.

Na robotników, pozbawionych pracy.

Zebrane na polowaniu w Małych Górkach pod Tuszymem dnia 19 grudnia r. z. 8 rb. 50 kop.

Na najbiedniejszych.

Zamiast łakoci—Jadzia, Jurek i Broniek Borkowscy 3 ruble.

Zamiast wizyt i powinszowań noworocznych.

Na głodnych

Adam i Emilia Wozdeccy 3 rb.

KONKURS

IMIENIA BOLESŁAWA PRUSA.

№ 10.

Godło: „Sigma Delta”.

Na szóstym.

Nie można powiedzieć, aby w mieszkaniu dwóch moich przyjaciół nie zgola nie było. Ściany wielkiej i wysokiej pracowni zdobyły całe szeregi aktów — modelek, dziewic w sile wieku, wyobrażających w znękanych pozach piękną i niewymuszoną naturę. Nad nimi ciemniały soczyste studia węglowe, dobre, sumienne prace akademickie, dalej rząd krajobrazów.

Szczere, ciepłe płócienna jaśnieją gorącymi barwami lata, słońca, zieleni, żyją niby wspomnienia wiosny, jakby na przekór tej zlej wielmoży, co drzwiami potrząsa, przez szczeliny się ciśnie, chłód mroźny do pracowni niesie. Godzą się jej mieszkańcy z tą zimową zgryzotą, dzwonią zębami, a pocieszają się myślą, że w lecie za to będą ciepło, oż, gorąco, jak bywa w pracowni paryskiej, z oknami na północ i dachem — do słońca.

Poza barwnymi ścianami, istotnie, nie już nie ma pustki wrażenia, dopiero gdy wzrok wielką płaszczyznę krzywej, spalonej podłogi ogarnie, nie na niej nie znajdzie, do katów sięgnie ciekawie, poczynają się wylaniać z mroków, nawet zbytkowe przedmioty w mieszkaniu człowieka, co jedną sztukę ukochał, a nieśmiertelnym śladem, doczesnymi majątkami pogardził. Tedy

wzrok cieszy miednica do kufierka przytulona, nad nią szmat zlotolitej brokaty, która już dawno przestała być sobą. Obok, złamana staluga na orzechowych ramionach dźwiga zdecydowanego kształtu strój w paski, a dalej butów kolekcja. Rozbita lampa z kloszem na bakier, trochę masła w papierze, konwulsyjnie skręcony kołnierzyk, pończocha z krawatem splecione w uścisku, pudło z farbami, jakaś nieokreślona martwa natura płócienna, przy niej były gobelin i — już, gdyby nie dwie oazy — dwie skłębione masy szczytków ubrania, dekoracji, gazet, gdzie tylko ciemny gospodarz łomok i cynamonowe palto oparły się niszczącego czasu przemianom i zachowały dawną, niespożytą godność. Jak człowiek, co to i na ławie i pod ławą się wytarł, a zawsze po nim widać z jakiego to rodu pochodzi.

I przyszedłeś tu oto gospodarzu zbożny, bo nieopłacony kwartał przed półrokiem się skończył, kiedyś tyca lokatorów na pracownię pozyskał i oto stoisz bezradny w tym chłodzie a smutku i jak w grocie z epoki krzemiennej śladów zamieszkania szukasz. Wzrok twój błądzi po kątach. I oż pierwotnego wypatruje, a myśl snuje pytanie zawile. Zali prawdą być może, aby artysta, losów wybraniec, Bożą łaską zdobny, uczeń cudnej natury, władca barwy i blasków, pan światła i cienia, piękna apostoł, pod ową w kącie sypiał walizą?

I stoisz w dociekaniach pograżon i dumasz, aliści trwoga sercem w bojach o komorne hartowanie uderza, bo oto rozłożysty statek podróżny porusza się, wdycha jakoby, a z poza kłębu rękawów, kończyn rozmaitych, wylania się kudłata głowa sztuki pomazańca.

Zaspiane wszelako promienne oczy błądzą po tobie, myśl się otrząsa z marzeń uścisku, uświa-

damia cel twego przybycia i — ginie głowa maestra pod ciemnym, ponurym kadłubem.

— We środę — brzmi stamtąd dźwięk, niby głos Jonaszowy.

I idziesz człowiecze i dumasz, że środa to z rzędu trzydziesta, a za tobą, po schodach, głos leci:

— Malarz nigdzie nie płaci!... Łaskę ci robi, że mieszkał...

— I po co to ci malarze na świecie potrzebni? — myślisz już szczerze. — Dziury z tego tylko po ścianach i w kieszeni dziury. I jak ja tę holotę wyrzucę?

Pogodną myśl mroczysz, o dobro zabiegliwy gospodarzu zbożny.

Sen to, czy jawa, bo cisza w wielkiej pracowni, cisza chłodu i pustki. Mija godzina jedna i druga, aż nareszcie rozwarte łono walizy westchnienie podnosi, potem kaszel niem wstrząsa. Dźwięk ten budzi z uśpienia palto syberyjowe, porusza się ono, chrząka, w końcu głos ludzki dobywa się z niego:

— Janek!

— Czego? — mruczy waliza.

— Zimno?

— Zgadnij!

Palto porusza się energiczniej, klnie i narzeka; nagle, jak obrzymi nietoperz, leci na środek pracowni. Jednocześnie niby czarodziej, zjawia się smukła postać młodzieńcza i dziwne skoki wyprawia.

— Brrr!... A to ci jest zimno... Ja-a-nek!

— Czego?

— A to m mroź dopiero! Ładną gwiazdkę ma-amy.

— Pal w piecu.

— Już pa-pałę.

(d. c. n.)

Na głodnych robotników

Dr. Feliks Skusiewicz z żoną 3 rb. — Anastazostwo Bitdorfiowie 1 rb.

Na robotników niciarni w Widzewie.

Franciszek Cwikliński 50 kop. — Edmund Glogler 30 kop.

Na robotników w Żyrardowie.

J. Pozner, A. Wandel, W. Janas 3 rb.

Na Macierz Szkolną.

Kazimierz Szamowski z Aleksandrowa 1 rb.

Sprostowanie. W numerze 2 „Rozwoju“ w rubryce „ofiary“ pod tytułkiem na najbiedniejszych wkradła się omyłka—zamiast Ciott winno być Ciok.

Ku uczczeniu Adama Mickiewicza.

Złożyli:

Na szkołę.

S. Noskowski 50 kop. — Rodzina G. 1 rb.
Zamiast powinszowań noworocznych: Stanisława Oranska 1 rb. — G. P. 1 rb. 70 kop.

Na pomnik.

Pracownicy drukarni Dębskiego 70 kop.

Umieszczenie teatrów warszawskich.

—s—

Posiedzenie, odbyte w Warszawie w magistracie pod przewodnictwem prezydenta Bibikowa, zdecydowało jednomyślnie w zasadzie objęcie opieki nad teatrami warszawskimi. W rozprawach nad tą ważną sprawą, oprócz zaproszonych obywateli miasta, brali udział: radca prawny magistratu, adw. przys. J. Brzeziński, wiceprezydent Essen i rad. Zienkowski, a w charakterze rzeczoznawców pp.: L. Śliwiński i Stepiński.

Przewodniczący oświadczył, iż rząd z d. 14 stycznia chce zrzec się wszelkiej opieki nad teatrami i pragnie oddać w dzierżawę przedsiębiorcom prywatnym, przedtem jednak zwraca się do przedstawicieli m. Warszawy, proponując miastu wzięcie teatrów pod swój zarząd i eksploatację teatrów. Rząd jednak w razie zgody stawia warunek, aby miasto zobowiązało się uregulować wszystkie długie i aby gmachy teatralne stanowiły własność rządową.

Rozpoczęła się ożywiona dyskusja; podczas niej adw. przys. Brzeziński zaznaczył z punktu prawnego, że gmachy teatru zbudowało miasto, łożąc ze swej kasy na ten cel 703,000 rb.; ponieważ gmachy te stanęły na gruncie, należącym w części do parafii św. Antoniego, w części do kanoniczek, magistrat zmuszony był płacić roczną tenetę w ilości 10,605 rb.

Tę dzierżawę miasto płaciło aż do r. 1894. Są to więc argumenty, dowodzące, iż prawo własności gmachów teatralnych przynależne jest miastu, długie zaś wynoszą pół miliona rubli, z których 290,000 rb. regulować należy natychmiast.

W dyskusji brali udział pp.: Gawalewicz, Stepiński, Marczewski, Kosmowski, Kotarbiński, Bardzki; potem zdecydowano następującą uchwałę: a) powołani do wyrażenia imieniem ogółu obywateli zdania w sprawie teatralnej członkowie T. K. M. W. zgadzają się zasadniczo jednomyślnie na objęcie teatrów przez miasto, b) w poszczególnych zaś sprawach, jak objęcie długów, uznania prawa własności na gmachach teatrów, terminu objęcia teatrów i w. in., zebrani zastrzegają sobie ostateczną decyzję po zbadaniu szeregu szczegółów. W tym celu wybrano specjalną komisję, do której wchodzi pp.: adw. przys. Marczewski, adw. przys. Czajkowski, Czajewicz, dyr. Tow. kred. miejskiego, i Kotarbiński.

—:—:—:—

Telegramy

Agencji urzędowych.

Petersburg, 5 stycznia (P.). Telegram generała Liniewicza brzmi, jak następuje: Urzędnicy charbińskiego telegrafu polowego, uznając, że

wypadki chwili mogą niekorzystnie odbić się na przewozie żołnierzy do ojczyzny i chociaż strejkowej grozą w razie zatwierdzenia Związku urzędników poczt i telegrafa wydaleniem ich drogą sądu koleżeńkiego ze służby, jako osób, które nie przyłączyły się do ogólnego ruchu, postanowili nie strejkować i bez szemrania obsługiwać telegraf do ostatniej kropli krwi.

Petersburg, 5 stycznia (P.). Dyrektorem departamentu oświaty, na miejsce T. Chomirowa, mianowany został naczelnik kancelaryi komitetu naukowego, Andiejanow.

Wiceminister skarbu, członek rady państwa Dmitriew, uwolniony od obowiązków wiceministra skarbu. Na jego miejsce mianowany został członek rady ministra skarbu, Czistiakow.

Petersburg, 5-go stycznia (P.). Wbrew doniesieniom gazety «Nowoje Wremia» o odroczeniu terminu zwołania Damy do dnia 2-go maja, w sf ruch rządowych ujawnia się życzenie zwołania jaknajprędzszego Damy.

Petersburg, 5-go stycznia (P.). «Mołwa» donosi, że ministerium oświaty postanowiło jeszcze do przeprowadzenia w porządku prawnym reformy szkoły średniej dopuścić wychowawców szkół realnych do uniwersytetów, jako ścisłą już na przyszłość zasadę. Ministerium otrzymało wiele podśń od zarządów ziemskich i miejskich o konieczności oddania tym instytucjom kierunku sprawami oświaty ludowej. Według doniesień pism, w styczniu odbędzie się wszechrosyjski zjazd marszałków szlachty.

Petersburg, 5 stycznia (P.) „Żizn“ donosi, że z Syberyi nadechodzą bardzo niepokojące wieści. Wysłany tam będzie korpus w celu przywrócenia stosunków z generałem Liniewiczem.

Petersburg, 5 stycznia (P.). Jest projekt oddania zarządu poczt i telegrafów pod władzę ministerium wojny.

Petersburg, 5-go stycznia (P.). Zamierzone wkrótce zjazdy różnych stronnictw wszystkie odłożono.

Petersburg, 5 stycznia (P.). Zawiązał się tu polski komitet w celu kierowania wyborcami polakami.

Petersburg, 5 stycznia (P.). Gubernator charkowski Starynkiewicz porzucił swoje stanowisko, otrzymawszy wyższą nominację.

Petersburg, 5 stycznia. List admirała Rożestwieńskiego wywołał zatarg. Poseł angielski telegrafował do Londynu i oczekuje instrukcji.

Maryupol, 5 stycznia (P.) Ruch kolejowy powraca. Dzisiaj przybyła pierwsza poczta po przerwie dwutygodniowej.

Samara, 5 stycznia (P.). Dokonano zamachu na życie naczelnika załogi miejscowej, generała Siergiejewa. Zraniono wcznicę. Cłowiaka, który strzelił do powozu generała, schwytano.

Krestcy, 5 stycznia (P.). Rada szkolna dała dymisyę 15 nauczycielom ziemskim za nieprawomyślność, a dwom za propagandę przeciw rządowi i religii.

Drysa, 5 stycznia (P.) Ruch agrarny w powiecie potęguje się. Odbywa się masowy wyrąb lasów obywatelskich. Przybyła kompania piechoty i wystąpiła w obronie obywatela Grabnickiego. Dziesięciu ludzi aresztowano, a jednego zraniono bagnetem. W Saratowie i Symbirsku wznowiono ruch kolejowy.

Samara, 5 stycznia (P.) Nadzwyczajne zebranie ziemskie stara się o pożyczkę półmilionową, gdyż ziemstwu brak środków.

Reżyca, 5 stycznia (P.). Oddział wojska, który przybył w tych dniach w miasteczku Weliony i Warklanina zaczął ścigać oddziały inflantczyków i przywracać we wsiach, graniczących z Inflantami, władzę legalną. Drugi oddział wojska w miasteczku Marienhausen działa z powodzeniem.

Taganrog, 5 stycznia (P.). Ruch kolejowy przywrócono; ludność uspokoiła się. Fabryki będą otwarte po świętach.

Złatoust, 5 stycznia (P.). Po dniu 30-go października odbywała się propaganda idei socjalistycznych wśród robotników, którzy urządzali wiece. Inteligencja była biernym widzem. Mimo to nie naruszono spokoju publicznego. Żądania ekonomiczne robotników uwzględniono. Fabryki w mieście i powiecie pracują spokojnie.

Mińsk, 5 stycznia (P.). Ruch pociągów na kolei libawsko romeńskiej zwolna jest przywracany. Pociągi chodzą z wielkim opóźnieniem.

Poznań, 5 stycznia (P.). Izba karna skazała redaktora pisma humorystycznego „Komar“, Zygmunta Słupskiego, na 300 marek kary za nazwanie polaków, którzy sprzedają majątki ziemskie Niemcom, zdrajcami spraw narodowej.

Ekaterynburg, 5 stycznia (P.) Fabryki bogaławskie są czynne. Na budowę nowej uralskiej linii kolejowej magistralnej asygnowano 10 milionów rubli. W nocy aresztowano komitet strejkowej kolejowej.

Jarosław, 5 stycznia (P.). W fabryce Korzinkina aresztowano 30 inteligentów i robotników, oraz kilku urzędników ziemskich.

Ekaterynburg, 5 stycznia (P.). Aresztowano miejscowy komitet strejkowy, w którego składzie był inżynier Jelnikow i naczelnik depot Janezewski.

Paryż, 5 stycznia (P.). Z Waszyngtonu donoszą, że 1000 mieszkańców miasta Masaja w Niaragua zginęło pod gruzami domów, które runęły skutkiem trzęsienia ziemi. Mnóstwo ludzi znalazło śmierć w lawie.

Libawa, 5 stycznia (P.). Liczba zabitych i ranionych w czasie powstania ludowego w Tukumie wynosi 580 osób.

Krzemieńcuzg, 5 stycznia (P.). Ooszedł stąd pociąg do Romnow. Na kolei charkowsko mikołajewskiej strejk trwa.

Ufa, 5 stycznia (P.). Stan ranionego wicegubernatora Klepowskiego polepszył się i zdaniem lekarzy niebezpieczeństwo minęło.

Brunświk, 5 stycznia. Urzędowa «Landeszeitung» zaprzecza, jakoby sprawa brunświcka miała być niebawem załatwiona przez wstąpienie na tron brunświcki syna księcia Kuberlandzkiego

Białogród, 5 stycznia (P.). Mówią tu o możliwości wojny celnej z Austro-Węgrami, jeżeli sejm serbski zatwierdzi projekt związku celnego pomiędzy Serbią a Bułgarią.

*

Petersburg, 6 stycznia (P.) Wczoraj Najjaśniejszy Pan przyjął deputację nowoorganizowanego „Związku narodu rosyjskiego“. Deputacya ta złożyła adres z wyrażeniem uczci i wiernopoddanych i zapewnieniem gotowości stanąć do walki z wrogami Tronu, usiłującymi naruszyć podstawy samowładztwa.

Petersburg, 6 stycznia (P.) Grupa działaczy polskich i litewskich z profesorem Baudouin de Courtenay na czele wniosła podanie do ministerium oświaty o otwarciu uniwersytetu w Wilnie. Ministerium nie znajduje przeszkód co do urzeczywistnienia tych starań.

Petersburg, 6 stycznia (P.) Termin zwołania dумы państwowej w związku z nowym prawem wyborczym z dnia 19-go grudnia, jest jeszcze niewiadomy. Pogłoski o przeniesieniu tego terminu na kwiecień nie znajdują potwierdzenia. Rada ministrów czyni wszystko, co jest konieczne, ażeby jaknajprędzej ukończyć układanie list wyborców, gdyż zwłoka w tej pracy może powstrzymać zwołanie dумы.

Petersburg, 6 stycznia (P.) W „Mołwie“ wydrukowano list ojca Hapona do robotników. Wzywa on, aby stali na gruncie reform zapowiedzianych w manifestacie z d. 30-go października, nie wywoływali reakcji ostreimi krokami naprzód, unikali rozlewu krwi i nieczynili omyłek komuny z r. 1871.

Petersburg, 6 stycznia (P.) Ogłoszono stan wojenny w powiatach, przeciętych przez kolej syberyjską, mianowicie: kurhański, iszimski, tukaliński w gub. tobolskiej; petropawłowski, omski, w okręgu akmolińskim; kainski, barnaulski, tomski i marjiński w gub. tomskiej; adzyński, krasnojarski, kański w gub. jenijskiej; niżniendiński, bałagański i irkucki w gub. irkuckiej oraz powiaty w gub. tobolskiej: tumeński i tobolski.

Petersburg, 6 stycznia (P.) Według zebranych danych przedstępnych w Petersburgu jest około 70,000 osób, mających prawo udziału w wyborach do Damy państwowej.

Moskwa, 6 stycznia (P.) Do redakcji gaz. «Ruszkija wied.» przybyły władze, dokonały rewizji, opieczętowały kasę i zabrały pieniądze, zebrane na korzyść strejkujących. Generał gubernator zorganizował osobną komisję z przedstawicieli różnych instytucji dla rozdania pieniędzy, ofiarowanych przez Najjaśniejszego Pana poszkodowanej ludności. Obiecał on organizo-



Robert Fischer

zmarł dnia 6 stycznia r. b. w San-Remo, przeżywszy lat 59, o czym zawiadomia krewnych i przyjaciół w głębokim smutku pozostała rodzina.

O dniu pogrzebu w Łodzi nastąpią oddzielne zawiadomienia.

26

27



JAN BEZINGER,

robotnik fabryki akc. tow. I. K. Poznańskiego, przeżywszy lat 20, zmarł nagle w dniu 5 b. m. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz katolicki w Dołach nastąpi dzisiaj, o godz. 3-ej po południu, z domu przy ulicy Starka Nr. 3/5.

Na smutne te obrzędy w imieniu rodziny zaprasza krewnych i znajomych

Redakcja „Rozwoju”.



Józef Fijałkowski

obywatel ziemski, gub. kaliskiej, pow. sieradzkiego, opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 6 stycznia 1906 r. w majątku Zaborowie, przeżywszy lat 61. Pozostałe w nieutulonym żalu dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo żałobne odbyć się mające we wtorek d. 9 stycznia r. b. o godz. 10^{1/2} rano w kościele parafialnym w Małyniu, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po ukończeniu nabożeństwa na cmentarz miejscowy.

28

wać komisję, złożoną z przedstawicieli instytucji rządowych, stanów i zarz. miejskiego dla zbadania przyczyn aresztowań i wielu innych wypadków. Wyruszyły tramwaje elektryczne. Robotnicy z fabryk i zakładów przemysłowych okręgu moskiewskiego po strejku powszechnym pracują najzupełniej spokojnie. Z powodu powszechnej nędzy prawie wszędzie wydawane są robotnikom zaliczki za ostatni strejk, co wyniesie w Moskwie około dwóch milionów rubli. Ruch towarowy w powiecie wznowia się.

Garskie Sielo, 6 stycznia. (P.) Zarządy miejski i ziemski przystąpiły do ułożenia list wyborczych. Zorganizowało się stronnictwo „Związku 30 października”.

Wałki, 6 stycznia. (P.) Strejki ustają; ruch kolejowy przywrócony, poczta i telegraf pracują.

Warszawa, 6 stycznia. (R.) W gminie Czyściec nieznanymi wystrzałami z rewolwerów ranili strażników ziemskich Roczkowa i Sandurowa. W mieście powtarzają się wciąż wypadki wymaganie składek przez ludzi uzbrojonych, nazywających się anarchistami.

Radom, 6 stycznia. (P.) Przy rewizji, dokonanej w hotelu Rzymskim, znaleziono prasę drukarską, proklamacje, dynamit, narzędzia do wyrobu materii eksplozujących i mnóstwo rewolwerów. Aresztowano dwie osoby.

Kutno, 7 stycznia. (P.) Policja zaaresztowała w osadzie Krośniewicach czterech socjalistów, między którymi było dwóch żydów i dwóch Niemców, zmuszających mieszkańców do składek.

Ryga, 6 stycznia. (R.) Pogłoski, jakoby oddział gen. Orłowa został otoczony przez powstańców, są fałszywe. Oddział operuje z powodzeniem. W północnej części gubernii w wielu miejscach przywrócono porządek. Komitety wykonawcze rewolucyjne w wielu gminach po przybyciu wojsk, rozwiązują się. Przywódcy uciekają. Wczoraj zrabowano 2 sklepy monopolowe i 2 kolonialne. Doszło do starcia wojsk z tłumem, usi-

lującym rozrabować cudzoziemski parostatek węglowy. Są ranni. Na krańcach miasta jakiś nieznajomy zabił podoficera żandarmów.

Mitawa, 6 stycznia. (P.) Sformowane komitety gminne nałożyły na zakłady przemysłowe i gorzelnie wysokie podatki, pod groźbą spalenia tych zakładów w razie niezapłacenia we wskazanym terminie.

Mitawa, 6 stycznia. (R.) Przyprawdzają tu codziennie wielu aresztowanych przez wojska przy ściganiu powstańców, których w pewnych wypadkach wprost rozstrzelują. General gubernator ogłasza, że w razie palenia przez włościan osad obywatelskich, każe on wojskom palić domy i budynki włościańskie.

Ryga, 6 stycznia. (R.) Rozpoczęły się liczne aresztowania.

Charków, 6 stycznia. (R.) „Jaźnyj kraj” wychodzi pod redakcją Woronieckiego, adwokata przyśięgłego w sądzie okręgowym moskiewskim.

Bachmut, 6 stycznia. (R.) W gazecie «Jaźnyj kraj» wydrukowano depezę z Bachmutu, w której donoszą, jakoby w Gorłówce w czasie rozruchów z pośród robotników raniono 12 tysięcy i zabito 3 tysiące żołnierzy. Wiadomość ta jest nieprawdziwa. W rzeczywistości, według danych urzędowych raniono 3 żołnierzy, zabito 12.

Kremienzug, 7 stycznia. (P.) Strejkujących robotników w warsztatach kolejowych krinkowskich uwolniono.

Ekaterynograd, 7 stycznia. (P.) Bezrobocie przeszło spokojnie. Miasto było ogłoszone w stanie ochrony wzmocnionej. Dnia 4 stycznia pracę wznowili sami strejkujący. Aresztowano 5 przywódców ruchu robotniczego. Robotnicy usiłowali wdrzeć się do cyrkułu policyjnego, lecz kozacy rozpendzili ich wystrzałami; jest trzech rannych, pięciu kontuzjowanych. Obecnie życie normalne powróciło.

Pawlograd, 7 stycznia. (P.) Przywrócono komunikację z Ekaterynosławiem. Odbiór wkładów z kas oszczędnościowych ustaje. Brak węgla i nafty.

Odesa, 6 stycznia. (P.) Przez trzy dni Odesa była odejta od Rosji. Dziś komunikacja telegraficzna częściowo przywrócona, a wczoraj po pięciodniowej przerwie przybył pociąg kuryerski. Aresztowano grupę anarchistów, podejrzanych o rzucanie bomb. Skutkiem powstrzymania przez banki wydawania pożyczek na zastaw zboża, przywóz ziarna do Odesy bardzo się zredukował.

Bogorodick, 6 stycznia. (P.) Ruch włościański trwa w dalszym ciągu. Rozchwymano zboże i inwentarz w folwarku obywatelki Olennikowej, oraz u dzierżawcy majątku Kamienka. Przybyli kozacy i policys; dokonano aresztowań i odebrano zagrabiony dobytek.

Elizawetgrad, 6 stycznia. (P.) Nocą zeszłej dokonano wielu aresztowań i rewizji. Aresztowano ludzi inteligentnych i ze sfery robotniczych.

Baku, 6 stycznia. (P.) Przywrócono ruch kolejowy.

Rostów nad Donem, 6 stycznia. (P.) Ruch pociągów wznowił się oprócz kolei władysławowskiej, skutkiem niepomyślnego stanu w kilku punktach pomiędzy stacyami. W Rostowie wszystko się uspakaja.

Bachmut, 6 stycznia. (P.) Oddział wojska, posłany dla przywrócenia porządku na stacy Debalecwo, powrócił z 24-ma aresztowanymi, wśród których znajduje się inżynier Jerychowicz. Przy zbliżaniu się do stacji wojsko rozbrajało wszystkie tory kolejowe, a następnie wysłało pluton kozaków z propozycją poddania się. Dla uniknięcia rozlewu krwi, naczelnik dystansu inżynier Jerychowicz wyszedł z białą chorągwią i oświadczył, że strejkujący poddają się. Wojsko bez przeszkody zajęło stację i przystąpiło do aresztowań.

Orenburg, 6 stycznia. (R.) Wyszedł pierwszy numer gazety codziennej „Głos Orenburga”, wydawany przez związek legalności i porządku.

Wiedeń, 6 stycznia. (R.) Związek celny serbsko-bułgarski nie doszedł do skutku. Rząd serbski odstąpił od zamiaru wniesienia tej sprawy pod obrady skupszczyzny.

Królewiec, 6 stycznia. (P.) W przeciągu ostatnich miesięcy wiele majątków ziemskich w Prusach wschodnich przeszło z rąk Niemców w polskie.

Londyn, 6 stycznia. (P.) Z powodu oświadczenia admirała Rożestwińskiego, że podczas bitwy morskiej pod Cuszumą flota angielska, zebrała w porcie Wej haj-wej, była przygotowana do napadnięcia na flotę rosyjską, «Times» odpowiada, że w chwili bitwy pod Cuszumą w Wej haj-wej znajdował się zaledwie jeden krążownik angielski 2 klasy i jeden okręt wywiadowczy, a w Szanghaju także jeden tylko krążownik. Główne siły floty angielskiej i jej dowódca przebywali w Hongkongu, reszta zaś okrętów rozrzucona była na południe od tego portu.

Waszyngton, 6 stycznia. (P.) Departament marynarki zapewnia, że zamiar posłania na wody europejskie eskadry amerykańskiej pod dowództwem admirała Sigsbeck, powstał znacznie wcześniej, niż przypuszczenie europejskich mężów stanu, iż kwestya marokańska zagraża niebezpieczeństwem pokojowi powszechnemu.

Pekin, 6 stycznia. (R.) Izba handlowa w Fuczou wznowiła bojkot towarów amerykańskich.

Manila, 6 stycznia. (P). Wzmocniona działalność panuje w garnizonie tutejszym. Mobilizują się tu trzy nowe pułki w przewidywaniu możliwych wypadków w Chinach.

Waszyngton, 6 stycznia. (P). Według informacji, zaczerpniętych ze źródeł najlepszych, delegaci amerykańscy, wysłani na konferencję marokańską w Algeciras, otrzymali instrukcję, aby obstawali przy utrzymaniu w Maroku systemu «drzwi otwartych» dla handlu wszystkich mocarstw; aby ofiarowali konferencji życzliwe pośrednictwo Stanów Zjednoczonych w razie jakichkolwiek zatargów; aby przeszkodzili zaostreżeniu grożącego pokojowi powszechnemu zatargu pomiędzy Francją a Niemcami. Panuje tu przekonanie, że żadne z mocarstw nie uchyli się do poddania się uchwałom konferencji, nie odważy się dążyć wbrew woli wyrażonej wszystkich innych mocarstw.

Odesa, 7 stycznia. (P). Prezes komitetu giełdowego zwrócił się do ministra skarbu z depeszą następującą: ogólne przesilenie finansowe, wywołane wypadkami na Dalekim Wschodzie, pogromem żydowskim, bezrobociami kolejowymi, pocztowo-telegraficznymi i fabrycznymi, rozruchami rolnymi i masowymi bankructwami, skłaniają odeski komitet giełdowy do prośby o zmniejszenie podatku na r. 1906.

Oddano pod sąd 48 urzędników odnogi odeskiej kolei południowo-zachodnich za udział w strejku.

Kutańsk, 7 stycznia. (P). Ruch włościański w powiecie wyraził się podpalaniami i kradzieżami paszy, przyzem grożono właścicielom ziemskim. Zorganizowano samoobronę w mieście.

Kobryń, 7 stycznia. (P). Włościanie usiłowali rozgromić gorzelnię opolską Jeleńskiego; przyszło do starcia z wojskiem; zabito 6, raniono 8 i wielu uwięziono. Jest zupełne prawdopodobieństwo, że rozruchy, które ogarnęły piątą część powiatu, będą stłumione. Wyjaśnienie manifestu wywiera wpływ uspokajający. Utworzona została komisja dla zaopatrzenia włościan w ziemię; w skład jej weszło 10 włościan i 5 obywateli ziemskich.

Woroneż, 7 stycznia. (P). Robotnicy warsztatu kolei południowo-wschodnich uwolnieni zostali masowo, poczem przyjęto ich z powrotem z wyjątkiem 370 przywódców i podlegaczy, któ-

rych ostatecznie wydano. Na liniach rostowskiej i bałaszowskiej aresztowano wielu urzędników stacyonnych.

Wasilków, 7 stycznia. (P). Wysyłka poborowych odbyła się spokojnie. W mieście rozlepieno ogłoszenia, zakazujące zebrań, które rozpraszane będą siłą wojskową. W mieście rozpoczęły się areszty agitatorów rewolucyjnych.

Sumy, 7 stycznia. (P). W mieście ogłoszony został stan ochrony wzmocnionej.

Kiel, 7 stycznia. (P). Przybył tu parostatek „Wolga” z osobami, które opuściły Rygę.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Znając bezstronność Pańskiego poczytnego pisma, prosimy uprzejmie Szan. Pana o umieszczenie następującego protestu z podpisami, które w „Gońcu Łódzkim” pomiejsiło.

Przeczytawszy artykuł p. t. „List pani Libiszowskiej” w nr. 319a „Gońca Łódzkiego”, my niżej podpisani, oświadczamy, że 4-klasowa pensja pani Zofii Libiszowskiej, egzystująca od lat ośmiu w Łodzi, znana jest tutejszym mieszkańcom jako zakład naukowy, prowadzony z całą umiejętnością pedagogiczną, oraz wielką sumiennością. Pani Libiszowska z pomocą swych współpracowników wychowała i wykształciła cały zastęp pańien, przeważnie ze sfery inteligencji, pracującej na uczciwe i użyteczne pracownice, lub przygotowała na doskonale postawione kandydatki, a w następstwie i uczenie wyższych pensji warszawskich, te, które mogły lub chciały kształcić się dalej. Zatem my, jako rodzice córek, które, przebywszy po lat kilka w szkole p. Libiszowskiej, wyniosły z niej możliwie największy zasób wiedzy, moralności, oraz uczuć obywatelskich, czujemy się w obowiązku w imię sprawiedliwości i prawdy zaprotestować przeciw krzywdzie, wyrządzonej pani Libiszowskiej treścią wyżej zaznaczonego artykułu.

Racz przyjąć Szan. Redaktorze wyrazy głębokiego szacunku.

(podpisano):

Jakobowie Lipińscy, L. Nasiekiewiczowie, Józefowie Wolscy, rejentostwo Jonszer, W. Sokolnicka, Neumanowie Jakobi, A. Tobias, I. Trembecka, Oskarostwo Rajchmanowie, H. Frucht, Hermansowie, S. Bachęnsy, Józefowie Pańscy, St. Bartoszewicz.

Na powyższy protest niejaki p. Monsiorski, pomimo obawy, aby nie być posądzonym o złą wolę, którą niestety, zdradza w każdym słowie, odpowiada na pół szpalcie całym szeregiem nielogicznych i kłamliwych wycieczek, skierowanych ku rzekomej ignorancji w sprawach nauki i wychowania rodziców wogóle, a podpisanych w szczególności. Sobie zaś przypisuje całą kompetencję pedagogiczną i chęć służenia rzekomo dobrej sprawie.

Polemizować z p. M. ani teraz, ani w przyszłości

nie chcemy, gardząc paszkwilem, którego już niejednokrotnie używał, zwłaszcza tam, gdzie chodziło o bezbronnych.

Przy niniejszem dołączamy 5 rb. na uczciwych, a pozbawionych pracy robotników.

Rodzice.

Z ostatniej chwili.

Petersburg, 8 stycznia. (R). Gazety donoszą, że trzeciego dnia świąt st. st. otwarty zostanie wszechpaństwowy zjazd członków partii legalnego porządku. Delegaci z komitetów prowincjonalnych zaczynają się zjeżdżać, zadeklarowano przeszło 100 delegacji po 3 do 4 członków. Prace członków zajmą sporo czasu. Proponowane są po dwa posiedzenia dziennie. Obrady będą toczone nad programem partii i przepisami jej organizacyi.

Noworosyjsk, 8 stycznia. (R). Miasto ogłoszono w stanie wojennym. Wysłano wojska.

Mitawa, 8 stycznia. (R) Przybywający z ogarniętych przez powstanie powiatów, komunikują, że po drogach jeżdżą uzbrojeni w karabiny powstańcy.

Na podwodach i konno u przejazdów i mostów stoją patrole włościan.

Przywrócenie porządku utrudnione dla braku dostatecznej ilości wojsk. Obiecane posiłki jeszcze nie przybyły.

Bachmut, 8 stycznia. (R). W Józówce w zakładach noworosyjskich «Józ» [zawieszono pracę. Uwolniono 8000 robotników.

Doniesienie gazet, że do Mitawy przybyli kozacy kubańscy i z L'bwawy i że w Takkumie zabito i raniono 580 ludzi, są bezpodstawne.

Werchniednieprowsk, 8 stycznia. (R). Zamknięto na czas nieograniczony fabrykę metalurgiczną głównego towarzystwa. Uwolniono 2,500 robotników i kilkuset oficjalistów.

Główny kantor gazety

„NOWOSTI”

niniejszem ogłasza, że prenumerata w mieście Łodzi i jej okęgach przyjmuje się w kantorze S. G. Hochberga, ul. Piotrkowska, nr. 123.

12-5-1

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia № 33
(obok lombardu akcyjnego)
Dla panów od 8-11 r. i od 6-8, dla dam od g. 5-6. c-59
W niedziele i święta od 9-12 i od 3-6.

Dr. L. PRZEDBORSKI

przeprowadził się na ulicę Wschodnią № 69 róg Dzielnej i przyjmuje z chorobami gardła, krtańni, nosa i uszu, od 9 do 11-ej przed poł. i od 4-7 popoł. 1072-60-52

Dr. Feliks Skusiewicz
Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.

Przyjmuje od godz. 8-9 rano i od 4-8 1/2 wieczorem. W niedziele i święta od g. 9 1/2 do 1 popołudniu. 507-d-239

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od godz. 8-12 r. i od 6-8 w. panie od 5-6 popoł. 1420-r-45
Ulica Południowa № 2.

Dr. Jelnicki

Przyjmuje chorych z chorobami wenerycznymi i skórnymi 8-10 5-7 1/2.
PIOTRKOWSKA 130. 1013-d-37

Podaje niniejszem do wiadomości osób zainteresowanych, że utrzymywana przezemnie w Łodzi (Wólczajska 55)

3-klasowa szkoła handlowa

z prawami szkół rządowych z d. 15 stycznia n. st. zostanie przekształcona na taką szkołę bez praw

z językiem wykładowym polskim

wszystkich przedmiotów, oprócz języka rosyjskiego, historii i geografii. Upraszam zatem rodziców i opiekunów, ażeby, jeżeli nie mają zamiaru posyłać swych synów i wychowanców do zreorganizowanej szkoły, zechcieli o tem zawiadomić szkołę, najpóźniej do 15 stycznia n. st.

Egzamina dla nowowstępujących rozpoczną się 15 stycznia n. st.

Przy szkole istnieje pensjonat. **Zenon Goetzen.** 23-6-1

Od Administracyi „ROZWOJU”.

Dla prenumeratorów „Rozwoju” dajemy nasze nakłady po znacznie niższej cenie, mianowicie:

	Dla prenumeratorów	Dla nieprenumeratorów
	Rb. kop.	Rb. kop.
1) Dzieje Polski z olbrzymią mapą, bogato ilustrowane, tomów dwa, opracowane przez D-ra Feliksa Konecznego, w oprawie ozdobnej z libroitu w broszurze	1 20	1 95
2) A. Sturcel: Smok, powieść współczesna, 2 tomy	75	1 50
3) Józef Grajner: Dwie, powieść współczesna	60	1 20
4) W. Czajewski: Mieszko, dramat historyczny	20	50
5) R. Horowiczowa: Lyciorys Adama Mickiewicza	20	50
6) Warszawa ilustrowana (Dzieje starej Warszawy), bogato ilustrowane, w broszurze 2 tomy	7	30
	1 00	2 00

Każdy z prenumeratorów naszych może sobie wybrać jedno lub więcej dzieł po oznaczonej cenie. Biorący wszystkie sześć książek odrazu w miejsce 3 rb. 27 kop., zapłaci tylko 2 rb. 25 kop.

Ogłoszenie. Dnia 17 stycznia 1906 roku o godz. 10 zrana w gmachu Sądu Okręgowego miasta Kalisza odbędzie się licytacja, w drodze działów, posesyi, położonej przy ul. Szewskiej № 497b, składającej się z dwóch placów i oficyn. Plac frontowy, ulica skanalizowana. Punkt fabryczny. Wiadomości bliższych udziela komornik, W-ny Miller, Kalisz. 25-2-1

DROBNE OGŁOSZENIA.

A.A. Osoba poszukuje przepisowywania A.A. w języku polskim i rosyjskim. Oferty w Administracyi „Rozwoju” pod „Przepisywanie”. 172-d

Do wynajęcia zaraz 2 pokoje dla przyzwioitej kobiety z meblami lub bez i usługą. Spacerowa 31 m. 14. 2172-1

Gorsety szyje — eleganckie i wygodne. Przyjmuje gorsety do reperacyi i prania. Ulica Mikołajewska № 53 miesz. 7. Kędzierska. 1785-3-3

Jest zaraz do wynajęcia na III piętrze 4 pokoje, kuchnia, pokój kąpielowy, wygodka Ulica Konstantynowska nr. 33. Jeden pokój z balkonem na II piętrze. 12-3-3

Korepetytora poszukuję dla przygotowania ucznia do klasy szóstej. Włodzewska 42-11. 24-3-1

Nauczycielki, freblówki, bony różnych narodowości poleca Biuro Rościszewskiej, Piotrkowska 90. 21-3-10-5

Ociemniały, dobrze grający do tańca, przyjmuje zamówienia na wieczorki i bale. Mikołajewska № 59 m. 14 Hotel Rzymski. 26-3-1

Poszukuję posady praktykanta w aptece: posiadam świadectwo sześcioklasowej szkoły realnej, czteroklasowej i łaciny oraz trzymiesięczną praktykę apteczną. Oferty w Administracyi „Rozwoju” pod lit. M. E. 22-3-1

Potrzebna zaraz prasowaczka, Cegielniana № 5. 25-3-1

Potrzebna kasyerka i osoba do handlu do pomocy, władająca językiem polskim i niemieckim. Zajęcie od 6 rano do 8 wieczorem. Pensya, mieszkanie i gotowe utrzymanie. Ul. Piotrkowska 131 skład wszelkich win. 16-3-2

Potrzebna zdolna panna do krawieczyzny oraz panna do szycia bielizny damskiej. Piotrkowska 26, sklep. 13-3-3

Skończony politechnik poszukuje jakiegokolwiek zajęcia: może wyjechać. Wiadomość: Piotrkowska 145 m. 20. 2176 8.-4

Sklep spożywczy z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Wólczajska 139. 10-3-3

Szkoła Thomasa, ul. Angrzeja nr. 11. Nowy kurs lekcyi dla dorosłych rozpocznie się 9 stycznia. Kurs literatury polskiej od 15-go stycznia. Druga klasa otwarta. 17-10-2

Zaginał paszport na imię Oigł Kusman, wydany z magistratu miasta Zgierza. 23-3-1

Szkola prywatna męska Aleksandra ZIMMERA

Ewangelicka Nr. 18,

przyjmuje chłopców od lat 6 i przygotowuje do pierwszych trzech klas gimnazjum, szkoły przemysłowej i handlowej. Lekcje rozpoczyna się dnia 9 stycznia. Zapisy nowych uczniów codziennie od godziny 9—4 popoł.

14-4-2

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacji towarowej Łódź Fabryczna zalegają nie wykupione przez odbiorców towary, które przybyły w m. wrześniu i październiku 1905 r. za frachtami: Krejburg 2676 rękodzielnicze wyroby, Samulow; Dźwińsk R. or. 25939 sukno, I. Koszkow; Dźwińsk 25667 guziki, Br. Natanson; Połock 5393 rzeczy domowe, D. Liwzyc; Białystok S. p. w. 68120 tabaczne wyroby, I. Janowski; Białystok 67924 i 67112 tabaczne wyroby, I. Janowski; Białystok 67142 wełna sztuczna, M. Chorowski; Petersburg tow. 142697 wyroby cukiernicze, A. Kaplun i syn; Dźwińsk tow. S. p. w. 34015 obrzynki sukienne, J. Swierdłow; Dźwińsk 33713 rękodzielnicze wyroby, Finkelman; Wilno tow. 160587 wyroby cukiernicze „Wiktorja”; Ryga tow. 72731 linoleum, Smorgoński; Konotop 2116 rękodzielnicze wyroby, M. Nowik; Konotop 2236, rękodzielnicze wyroby, Brodzki dla Szejersona; Niżnij tow. 102015 wełniane towary, Tarnikow; Kainisk 468 rzeczy domowe, Liwzyc; Charkowska miejska st. 9482 rzeczy domowe, O. Kemkoe; Geisenheim 1 | 1 wino, „Christ” dla A. Inisa; Częstochowa 56764 rogowe wyroby „La Baleine i Glorja”; Częstochowa 56507 papier pakowy, W. Kon i O. derfeld; Pruszków 6498 lakier spirytusowy, Karpiński i Leppert; Nowo-Radomsk 14089 meble gięte, Br. Thonet; Warszawa W. 84847 tasiemki bawełniane, A. Prużański; Warszawa W. 85753 oleina, Kon i Kaweckie dla Hofmana; Warszawa 84790 gipsowe posagi, Szpetkowski; Warszawa W. 83752, 83424 i 86058 tabaczne wyroby, W. Muśnicki i S-ka; Warszawa W. 85690 i 87843 przedza wełniana, Briggs Br. i S-ka; Warszawa W. 83733 części ma-z. żel. Sotcik i S-ka; Warszawa W. 84300 korki, I. Miński; Warszawa W. 86218 galanteria, Aulen; Warszawa W. 84286 lakier spirytus., Krauze; Warszawa W. 86111 skórzane tow., Bursztyn; Warszawa W. 88002 przedza baweł. A. Żuk; Zwenigorodka 3775 rękodziel. wyr. S. Umanow; Dunajewickaja transp. kantora 1261 weł. tow., Liwzyc; Stary Oskol 8072 rękodziel. wyr. A. Strukow; Warszawa pos. W. 23204 książki, J. Herman i S-ka; Warszawa pos. 22949 lichtarze, Apelbaum; Warszawa 22579 rury mosiężne, W. Eryckson; Warszawa 22425 szkło. Królikowski; Warszawa 22267 papier, M. Kozik; Sionim 12867 konfitury, Grodeńczyk dla A. Kagana; Kineszma 630 bileta wizytowe, Aniszew; Grodno 2241 skórzane tow., M. Sole; Władykaukaz 1240 portjery, Lidzki; Białystok 5664 skórzane tow., J. Rabinowicz; Mikołajew 3853 aptek. tow., Gonczarow; Petersburg 34186 książki druk., K. Feldman; Kijów 58479 fotografie, Zaw. St. dla Worobiejczyka; Kijów m. 4177 plusze, Żerdier Warszawa m. 21376 galanteria, Ejzenberg; Warszawa m. 21854 rzeczy domowe, Hotel Niemiecki dla Chłodcewa; Przyłuki 7000 rękodziel. wyr., Wołyński; Moskwa tow. M. Br. 63105 woda dziegciowa, J. Jasiński; Moskwa tow. M. Br. 62576 rękodziel. wyr., B. Długacz; Mińsk M. Br. 10344 kamgarn, Wiesnik; Niżnij tow. 104960 weł. tow., Kormilicyn; Dno 4375 weł. tow., Alperewicz; Charków I. 89663 rzeczy domowe, Klikar; Granica Nadw. 5431 miedziane części masz., Reicher i S-ka; Ciechanów 1230 mleko w proszku, Sosnowski dla Okojewskiego; Warszawa Br. 142934 smar maszynowy, A. Irlicht; Wapniarka przystanek Żurawlewa 2550 rękodziel. wyr., Abidlisia; Berdyczów 29186 rękodziel. wyr., Bielkin; Ostrowiec 20740 baty, M. Fefer; Radom 18510 miedź w arkuszach, L. Kupferblum; Baranowice 2358 rękodziel. wyr., Szereszewski; Warszawa m. 97454 sukno, Gordon; Warszawa m. 94949 wyroby cynowe, Gutgiuk; Warszawa m. 91966 książki, Majbaum dla M. Landau; Warszawa m. 91965 segregatory, Majbaum dla K. Jaffe; Warszawa m. 34446 skórzane obrzynki, Rozenberg dla Birsztejna; Warszawa m. 92380 meble drew., Kalmus; Jawkino 483 rękodziel. wyr., Bielanienko; Ramoń 2568 cukierki, Romeńsk. fabr. cukierków; Derbent 2693 weł. tow., Petrosiane; Kijów m. 12209 dywany, Akselrud dla Orłowskiego; Kijów m. 12210 weł. tow., Akselrud dla Lichtenstejna; Kijow 102863 chustki weł., A. Kaganowski; Kijów 9460 rękodziel. wyr., Fatiejew; Kijów 103167 książki, Makofejn; Berdyczów m. 6770 rękodziel. wyr. J. Rozenfeld; Knyszyn 1239 szczecina, D. Biełoziern; Knyżyn 1291 wełna sztuczna, J. Ajzenberg; Kamieniec Podol. tr. kant. 479 wata weł., A. Gut; Bałta 2103 chustki weł., Sawrański; Lublin 22264 pończochy, Goldman; Radom 18552 weł. tow., Kirszenblat; Nowgorod Siewiersk 1885 weł. tow., Kryczewski; Warszawa m. 99462 produkty chemiczne, Warszaw. skład. nowości; Warszawa m. 98409 koperty, Gierlicz; Warszawa W. 87129 laski drewniane, I. Rajcz; Warszawa W. 87418 linoleum, Wikander i Larson; Warszawa 86758 p. pier pakowy, S. Kenigsztokin; Warszawa 87890 weł. wyr., I. Dyzenhauch; Warszawa 87891 blacha, Brauman Ćwirko i S-ka; Warszawa 87986 drut mosiężny, Grin; Grodzisk 8973 papier szmerglowy, J. Cheberle; Zawiercie 20106 przedza bawełniana, Berndt; Ciechocinek 49 rzeczy domowe, Janiszewski; Kutno 3486 młockarnie, A. Wendke; Włocławek 13348 dreny, L. Bojańczyk dla Orzechowskiego w Małanowie; Chincenberg 1930 wełniane odpadki, Bank; Warszawa W. 86370 atrament, M. Leszczyński. Na stacji Łódź-Karolew: Końsk 13430, 13287 i 13144 drzewo lipowe, Sztark; Opoczno 7938 płyty kamienne, Fuks dla S. Ang rka; Ostrowiec 19990 biczyńska, M. Fefer.

Jeżeli wyżej wyszczególnione towary nie będą przez odbiorców przyjęte w terminie 3 miesięcznym od dnia niniejszego ogłoszenia, to takowe będą sprzedane z głośnej licytacji na zasadzie § 40 i 90 Ogólnej Ustawy Rosyjskich dróg żelaznych.

1-3-3

Do wynajęcia zaraz

fabryka do wyrabiania kafli, lub na ślusarnię i t. p.

tamże:

place, lokal, obszerne ciepłe murowane stajnie,

odpowiednie na pomieszczenie żołnierzy i koni wojskowych. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. Przejazd № 8. 1682-4-3

Ogłoszenie.

Zarząd cechu zgromadzenia rzeźników Łódzkich uprasza p. p. majstrów, ażeby zechcieli liczenie zgromadzić się na kwartałne posiedzenie, wyznaczone na dzień 9 stycznia r. b. to jest we wtorek, o godzinie 5 po południu w lokalu p. Müllera przy ulicy Mikołajewskiej nr. 40, na którym omawiane będą ważniejsze sprawy. Z uszanowaniem Zarząd.

18-2-2

Wieczorne kursy handlowe

przy Stow. wzaj. pom. pracown. handl. m. Łodzi

(Długa 45).

Wykłady w języku polskim.

Zapisy codziennie od 7—9 wieczorem.

Wpisowe — 5 rb. półrocznie za przedmiot.

Początek lekcji — w połowie stycznia r. b.

13-3-3

Robotników

od nieszczęśliwych wypadków ubezpiecza najtaniej WTUOWN (Związek Fabrykantów). Oddział

w Łodzi, Wólczńska 10, St. Świetlik, Telefon Nr. 717. Związek Fabrykantów broni interesów wzajemnych bez agentów. Dotychczasowe rezultaty wskazują, że po Og. Zgromadzeniu składki ulegną dalszej znacznej obniżce. 1500-25 21

Biuro Wyszukiwania Pracy.

Wydział Wyszukiwania Pracy przy Łódzkim Chrześcijańskim Towarzystwie Dobroczynności, aby dać możność zarobku ludności Łódzkiej, pozabawionej pracy, skutkiem ogólnego przesilenia ekonomicznego, kołacze zarówno do pp. przemysłowców, przedsiębiorców budowlanych, oraz obywateli ziemskich, że Biuro umieszcza robotników, tkaczy, przedzielników, ślusarzy, studniarzy, kowali, tokarzy, stolarzy, cieśli, oficyalistów, ogrodników, gajowych, leśników, wszelką służbę folwarczną, oraz szwaczki, praczki i prasowaczki.

Komitet Wydziału prosi uprzejmie pracodawców o łaskawe nadsyłanie zapotrzebowań do Biura Wydziału. Łódź, ul. Piotrkowska 117. 621-3

5

rubli kosztują Spodnie zimowe z dobrego kamgarnu. Palto zimowe na kamgarnowej podszwercer b. 2025 Ubranie marynarkowe z zimowego kamgarnu rb. 16. Kamizelki kolorowe w najnowszych deseniach po rb. 3.25. Wszystko z czystej wełny u

Emila Schmechla
Piotrkowska 98
róg Przejazd.

842

Ryby rozplodowe

Ryby zarybkowe.

- 1) PSTRĄGI:
pstrągi tęczowe
pstrągi strumieniowe,
łośność strumieniowy;
 - 2) Okunio-pstrąg;
 - 3) Złota Orfa (Idus helanotus);
 - 4) Karpie, odmiany szybko rosnące sprzedaje Dominium „Porszewice”.
- ADRES: Bruno Gehlig — Łódź.
Cenniki franco. 1005-52-22

Maszynę parową

8—12 koni parow. rzeczywistych w dobrym stanie, kupię. Oferty: Wilno ul. Dominikańska nr. 11 mieszk. 1. 7-3-2

Lokal,

składający się z ogromnej sali i kilku przyległych pokoi przy ulicy Piotrkowskiej № 45, mogący służyć do każdego użytku, jest zaraz do wynajęcia. Bliższe wiadomości Piotrkowska 113 u właściciela. 10-3-3

STANCYA

dla uczniów pod troskliwą opieką starszej osoby.
Mikołajewska № 35 m. 11. 20-5-2

Potrzebny wspólnik

lub wspólniczka z kapitałem do 2 tysięcy rubli. Firma istnieje od lat dziesięciu. Bliższe szczegóły: Piotrkowska 31 m. 3 od 7 do 9 ej wieczorem. 15-3-2

ULICA PRZEJAZD № 12.

Egzystująca od lat 14 w Łodzi
Pracownia haftów 1156
i znaczenia białizny

D. MAZURKIEWICZOWEJ

ulica Przejazd № 12, m. 14,
w podwórzu, w oficynie, II piętro,

przyjmuje wszelkie roboty w zakresie haftu wchodzące, wykonywa takowe starannie na czas oznaczony, po możliwie niskich cenach.

Przyjmuje się uczennice.

ULICA PRZEJAZD № 12.